

No 69.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Grzegorza Pap.
Sr. św. Filipa i Ner.
Czw. św. Bedy W. D
Piąt. św. Augustyna B.W.
Sob. św. Teodozyi.
Niedz. **Zesł. Duch. Ś.**
Pon. **Świąt.**, św. Anieli

Wschód słońca: godz. 3 m. 53
Zachód słońca: godz. 8 m. 01
Dług. dnia godz. 10 m. 08

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 25 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparsłowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKULE bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

PREZYDENT M. ŁODZI

niżej podaje do wiadomości mieszkańców wyznań chrześcijańskich m. Łodzi, że rozkład podatku szkolnego na utrzymanie w 1909 r. polskich elementarnych szkół miejskich w Łodzi, zatwierdzony został przez p. Naczelnika Łódzkiej Dyrekcyi Naukowej. Wskutek tego proszę mieszkańców o bezwzględne wpłacenie do kasy miejskiej (Nowy Rynek № 1) przypadającego od nich podatku szkolnego gdyż w przeciwnym razie Magistrat zmuszony będzie stosować środki egzekucyjne.

Z odbioru wpłaconych sum należy żądać od kasyera sznurowych kwitów.

Łódź, 9 (22) maja 1909 roku.

841-3-1

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza

666-16-1

Z teatru.

W niedzielę przed południem w lokalu polskiego Towarzystwa teatralnego przy ulicy Dzielnej odbyło się połączone posiedzenie zarządu Towarzystwa teatralnego, komisji finansowej i komitetu organizacyjnego Tow. akc. teatru polskiego w Łodzi w celu ostatecznego zadecydowania, w jaki sposób zapewnić pomieszczenie dla sceny polskiej do czasu wzniesienia i otwarcia nowego dla niej przybytku.

Przewodniczył prezes Towarzystwa teatralnego p. Antoni Stamirowski.

Po ścisłym zbadaniu istniejącego stanu rzeczy i relacjach komisji, wyznaczonych do sprawdzenia stanu rzeczy na gruncie — okazało się, że oba gmachy teatralne na posesyi p. Sellina nie przedstawiają dostatecznego bezpieczeństwa dla publiczności, nieuczestniczącej do teatru, posiadają mnóstwo kardynalnych wad, niemożliwych do usunięcia a doprowadzenie ich do jakiegoś takiego stanu, zapewniającego bodaj względną wygodę i bezpieczeństwo dla publiczności oraz aktorów wymagałoby znacznych nakładów.

Wypadało zatem obejrzyć się za innym prowizorycznym siedliskiem dla Sceny polskiej.

W tym kierunku wyłoniło się parę projektów, z których dwa tylko możliwe są do wykonania, mianowicie projekt p. Popławskiego zbudowania na wyznaczonym mu przez Towarzystwo teatralne placu prowizorycznego gmachu z cementu i żelaza dla teatru polskiego i przerobienie na salę teatralną obszernej budowli murowanej na posesyi przy ulicy Cegielnianej nr. 63, w której mieściły się niedawno składy i magazyny Tow. „Nadzieja”.

Oba te projekty zobowiązał się sfinansować p. Popławski, na podstawie zrealizowania kosztów

tów ratami rocznymi, nie przewyższającymi sumy dotychczas płaconej przez Towarzystwo teatralne tytułem dzierżawy za teatr Victoria plus teatr Wielki na przedstawienia popołudniowe świąteczne i niedzielne.

Budowa nowego gmachu teatralnego z cementu i żelaza, który bądź co bądź zawsze tylko byłby gmachem prowizorycznym, bynajmniej nie pozującym na przybytek monumentalny, godny sceny polskiej, mogłaby zaszkodzić idei budowy stałego gmachu teatralnego (jedynie racjonalnemu rozwiązaniu sprawy teatralnej w naszym mieście) opóźnić na czas długi wprowadzenie w czyn poważnego środka zdolnego utrwalić byt sceny polskiej w Łodzi i zapewnić jej prawidłowy rozwój. W dodatku budynek proponowany przez p. Popławskiego nie mógłby być wykończony do terminu otwarcia sezonu jesiennego, co bardzo niekorzystnie odbiło się musiałoby na najbliższych sezonach a nawet sprowadzić scenę polską w Łodzi do roli Kopciuszka, przepędzanego z kąta w kącie, bezdomnego tularza.

Po zarządzeniu więc przez przewodniczącego głosowania na 14 osób zebranych na posiedzeniu 11 głosów padło za projektem przerobienia budynku przy ulicy Cegielnianej na salę teatralną, 2 głosy za wynajęciem teatru Apollo a 1 tylko za wydzierżawieniem teatru Wielkiego.

Biorąc pod uwagę wynik głosowania a zarazem i tę okoliczność, że na zebraniu w dniu 21 b. m. Komitetu pań i Komitetu organizacyjnego Towarzystwa teatru polskiego na 40 osób, przezwanych pań, 32 głosy wypowiedziały się przeciw obu gmachom na posesyi Sellina postanowiono, aby zarząd Towarzystwa teatralnego uznał za przyjęty w zasadzie projekt przebudowy b. składów Tow. „Nadzieży” przy ulicy Cegielnianej na prowizoryczną salę teatralną, przy czem właściciel tej posesyi p. Tempel potwierdził poprzednio uczynioną obietnicę, iż budynek ten oddaje do użytku Tow. teatralnego na cały czas, dopóki nowy gmach teatralny nie będzie zbudowany — całkowicie bezinteresownie.

Następnie przewodniczący przedstawił trzy projekty przebudowy budynku p. Tempela.

Jeden sporządzony przez architektów pp. D. Lande i Lemené ma na widoku bardzo ładną salę teatralną, obliczoną na 760 miejsc numerowanych, zbudowaną kosztem 35—40 tysięcy rubli.

Drugi projekt p. K. Stebelskiego, architekta,

przewiduje teatrzyk prowizoryczny na 516 — 600 miejsc numerowanych, urządzony kosztem 10,000 rubli.

Wreszcie trzeci projekt p. Popławskiego, oblicza salę widzów na miejsc numerowanych 700 i jest pośrednim co do kosztów oraz wykonania pomiędzy projektem pp. Lande i Lemené a K. Stebelskiego.

Po rozpatrzeniu szczegółowem wszystkich 3-ech projektów postanowiono prosić p. Popławskiego, aby biorąc za zasadę projekt p. K. Stebelskiego i warianty projektów pp. Lande i Lemené oraz własnego — sporządził projekt nowy, który ma być przedstawiony wraz z dokładnym kosztorysem, obliczonym najwyżej na rb. 25,000 do ostatecznego już zatwierdzenia i skorygowania w nadchodzący czwartek dnia 27 b. m. na połączonym posiedzeniu zarządu Tow. teatralnego, komisji finansowej i komisji organizacyjnej Tow. akc. teatru polskiego.

Projekt i kosztorys mają być przedstawione w dwóch wariantach, jeden obliczony za gotówkę i drugi obliczony przy realizacji kosztów przebudowy w ratach dzierżawnych.

Dla szczegółowego zbadania projektu, który ma być przedstawionym przez p. Popławskiego a zarazem dla przeprowadzenia całej akcji przebudowy budynku p. Tempela na prowizoryczną salę teatralną, wybrano komisję budowlaną, złożoną z pp.: K. Arkuszewskiego, D. Lande, K. Stebelskiego i M. Hertza.

Po zamknięciu posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że Tow. ubezpieczeń „Rosya” zwraca Tow. teatralnemu za spalone przy pożarze teatru Victoria przedmioty, stanowiące własność Tow. rb. 1,000. Cały inwentarz Tow. teatralnego ubezpieczony był na sumę rb. 2,370 kop. 40.

Teatr polski w sezonie ubiegłym osiągnął rb. 58,515 k. 85 dochodu brutto, nie licząc ostatnich przedstawień, danych w teatrze Wielkim na korzyść aktorów poszkodowanych przez pożar teatru Victoria.

St. Ep.

KANONIZACYA.

Dnia 20-go b. m. odbyła się w przyozdobionej i rzeźbionej oświetlonej bazylice św. Piotra w Rzymie uroczysta kanonizacya Hofbauera i Józefa Oriola z Barcelony. Kościół zapelnily wielotyśne rzesze pielgrzymów austriackich, hiszpańskich, portugalskich i polskich. Zjawilo się cialo dyplomatyczne, liczna arystokracja, reprezentacya m. Wiednia i Barcelony. O godzinie 10 rano ukazał się w otoczeniu kardynałów i biskupów, wśród dźwięków marsza tryumfalnego Papież i, błogosławiąc zebranych, przeszedł przez kościół i usiadł na tronie, a po obu stronach kościoła i inni dygnitarze.

Papież odczytał formułę kanonizacyjną, poczem zaspiewano „Te Deum”, a z wszystkich kościołów Rzymu odezwały się dźwięki dzwo-

nów. Następnie Papież odprawił Mszę świętą, podczas której śpiewał chór pod batutą Perosiego. Po udzieleniu błogosławieństwa, Papież opuścił kościół.

Sw. Klemens Marya Dworzak—Hofbauer pochodził z rodziny Dworzaków (której nazwisko zostało zmienione), a urodził się w gminie Tasowicach na Morawach d. 26 grudnia 1751. Czując powołanie do stanu duchownego, lecz nie mając środków na kształcenie się systematyczne, został zrazu pomocnikiem piekarskim w pobliskim Znojmie, następnie w klasztorze O.O. Norbertanów w sąsiednim Brück.

W latach późniejszych przenosi się do Wiednia, studjuje w tamtejszym uniwersytecie, wreszcie dąży do Rzymu, gdzie wstępuje do zgromadzenia O.O. Redemptorystów.

W roku 1785, jak pisze „Czas”, złożył uroczyste śluby, prosząc odrazu przełożonych, aby mu wolno było przenieść działalność poza Alpy w strony północne. Nie wzbranił przełożeni, widząc żarliwość iście apostołską i wypróbowaną cnotę młodego kapłana. W porozumieniu z Propagandą rzymską obrał za miejsce pracy Stralsund, na szwedzkim wówczas Pomorzu. W drodze wstąpił do Warszawy, żeby przedstawić się nuncjuszowi przy dworze polskim, jako przełożonemu misyj północnych. Nuncjusz przyjął go łaskawie i polecił mu na razie pozostać w Warszawie.

Prowizorowie bractwa św. Bennona postanowili tymczasem Klemensa, wraz z towarzyszącym mu kapłanem oraz braiszkim zakonnym, pozostawić w Warszawie na stałe i powierzyć mu opiekę nad swoim kościołem, gdzie dotąd przevažnie cudzoziemcy zaspakajali duchowne swoje potrzeby.

I oto przez lat dwadzieścia pracuje Klemens w świątyni św. Bennona w Warszawie nad Wisłą, kierując pracą O.O. Redemptorystów i budząc życie duchowne stolicy kraju.

Gdy Suworow atakował Warszawę, św. Klemens ślubem pielgrzymki się wiąże, jeżeli ona ocaleje. Po zdobyciu Pragi przystąpił do siebie sieroty, zbierając dla nich jałmużnę. Młodzież kształcił w założonej przez siebie szkole. Rozrósł się też zakon, objawsz domy w Mitawie kurlandzkiej, w Lutówce i Radzyminie.

Jednak w roku 1808, niechętnie usposobiony wobec zakonników, rząd napoleoński doprowadził do tego, że klasztor Redemptorystów został opieczętowany, zaś 36 członków zgromadzenia wysłano na wygnanie do Kiszczynia, fortecy przy ujściu Warty do Odry.

Niebawem św. Klemens udał się do Wiednia, mając już lat 57 i tu uzyskał posadę kapelana przy kościele włoskim. Mieszkał tam lat cztery, poczem za zgodą miejscowego arcybiskupa, hr. Hohenwartha objął stanowisko spowiednika oraz rządy kościoła Sióstr Urszulanek. Tu mieszkał do śmierci, która nastąpiła dnia 15 marca 1820 roku.

Blask świętości, która go otaczała, oraz nalegania usilne wielu wybitnych osobistości duchownych i świeckich skłoniły Stolicę Apostolską do wstępnych kroków beatyfikacji. W dniu 29 stycznia 1888 r. ogłoszono uroczyste jej orzeczenie. Dziś po dwudziestu latach od tej chwili, odbywa się uroczysta kanonizacja.

Z Polską łączyły świętego Klemensa zawsze gorące wspomnienia. Będąc w Wiedniu, mawiał nieraz: „Dajcie mi proste pieśni polskie, one są daleko piękniejsze od tutejszych śpiewów”. Tekłuił za Polską, żył z nią w ciągłej styczności, a nawet zagranicą „wolał pracować dla polaków i słuchać ich spowiedzi”, a ostatnią mszę św. za duszę polki ks. Tekli Jabłonowskiej odprawił. Relikwie św. Klemensa znalazły pomieszczenie we wspólnym kościele księży Redemptorystów wiedeńskich.

Zgromadzenie kupców m. Łodzi.

Dorocznie zebranie Zgromadzenia kupców m. Łodzi odbyło się wczoraj, o godzinie 4-ej i pół po południu. Po zagajeniu zebrania przez prezydenta, rz. r. st. W. Plelikowskiego, podstarszy Zgromadzenia p. Stanisław Silberstein, jako przewodniczący, uprosił sekretarza instytucji p. Ada-

mowicza do odczytania sprawozdania z działalności urzędu starszych i komitetu reprezentantów Zgromadzenia kupieckiego za rok 1908.

Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że załatwiono cały szereg różnych spraw, między innymi: uregulowano hypotekę nieruchomości przy ul. Dzielnej № 41, gdzie mieści się szkoła handlowa, obciążona sumą rb. 16,000 Rosenstrauchwów, którą to sumę rada opiekuńcza szkoły handlowej wypłaciła właścicielom, w celu wzniesienia oficyn dla powiększenia lokalu szkoły; sumę wzmiankowaną przelano w hypotecę na Zgromadzenie. Podjęto starania o prawo wstępu abiturientem szkoły handlowej do wyższych uczelni w Galicji w charakterze rzeczywistych studentów; poczyniono odnośne kroki u władz w sprawie ułatwienia wydawania kupieckich paszportów zagranicznych; wreszcie rozstrzygnięto sprawę budowy własnego gmachu szkoły handlowej, która stanęła na od strony ogrodu miejskiego i ulicy Dzielnej.

Dochody Zgromadzenia kupców w roku sprawozdawczym wynosiły rb. 2,704 kop. 28, wydatki zaś rb. 1,782 k. 77. Aktywa stanowią rb. 119,765 kop. 3, a pasywa rb. 75,302 kop. 98.

Po przyjęciu tego sprawozdania sekretarz rady opiekuńczej Szkoły Handlowej p. Wilhelm Hordliczka zapoznał zebranych ze sprawozdaniem tej rady za rok szkolny 1907/8. Wykazuje ono, że otworzono 20 oddziałów przy siedmiu klasach dla uprzystępnienia większej liczbie uczniów, spodziewając się, że dojdzie ona do 770. Tymczasem rachuby zawiodły. W początku roku szkolnego liczba uczniów wynosiła 667, a przy uwzględnieniu zmian zaszłych w ciągu roku, pod koniec jego pozostało 591 uczniów, w tem katolików 49%, Izraelitów 45 $\frac{1}{2}$ %, ewangelików 5%, prawosławnych 1 $\frac{1}{2}$ %. Rada opiekuńcza odbyła 14 posiedzeń, na których prócz spraw bieżących, rozważano między innymi projekt urzędzenia zjazdu przedstawicieli wszystkich szkół handlowych w kraju, w celu porozumienia się co do ujednostajnienia programów wszystkich szkół handlowych Królestwa.

Na odezwę w tej sprawie Rady nadesłały odpowiedź tylko szkoły: warszawska, wrocławska, radomska, lubelska, suwalska, łomżyńska, kielecka i kaliska, wypowiadając się przychylnie o projekcie i uznając poruszoną sprawę za bardzo ważną; jednakże brak odpowiedzi i programów innych szkół, a głównie zasięgnięte informacje, że ministeryum handlu i przemysłu ma jakoby już opracowaną ustawę dla prywatnych szkół handlowych, a więc prawdopodobnie i wypracowane programy skłoniły radę opiekuńczą do odłożenia projektowanego zjazdu do chwili odpowiedniej.

Reorganizacja szkół w okresie 1905/6 roku wywołała znaczne zmiany w składzie nauczycielskim, oraz w warunkach płacy nauczycieli, którzy wobec przekształcenia szkoły na zakład bez praw rządowych, zostali pozbawieni prawa do emerytury. Ażeby personelowi nauczycielskiemu dać jakikolwiek równoważnik utraconych praw do emerytury, rada opiekuńcza wprowadziła w życie projekt utworzenia kasy przezorności pracowników Szkoły Handlowej. Opracowano ustawę, którą złożono władzy do zalegalizowania.

Wydatki poniesione w roku sprawozdawczym na utrzymanie szkoły wynosiły rb. 2,345 kop. 75; dochody zaś rb. 84,320 kop. 85 (w tem z wpłowego rb. 51,099.50 i ze składek obowiązkowych rb. 33,221 kop. 35). Rok szkolny zamknięto deficytem w sumie rb. 10,024 kop. 90. Pokryty on został z oszczędności Zgromadzenia kupców.

Sprawozdanie powyższe, zarówno jak i budżet szkoły na rok 1909/10, przewidujący w dochodach rb. 82,770 i w wydatkach rb. 82,510 zebrani zatwierdzili.

Wybory dały wyniki następujące: na starszego Zgromadzenia powołano przez akklamację ponownie p. Edwarda Herbsta; na członków rady opiekuńczej, na miejsce dwóch ustępujących z kadencji urzędowania wybrano pp.: Władysława Getlicha i Józefa Witkowskiego (tego ostatniego ponownie).

Do komitetu reprezentantów większością głosów weszli pp.: Juliusz Ascher, Salomon Danziger, Emil Eisert, Franciszek Hirschberg, Wilhelm Hordliczka, Paweł Hertz, dr. Józef Konic, Karol Kröning, Maryan Luba, Mieczysław Pinkus, Franciszek Ramisch, Juliusz Rosenthal, Edmund Stefanus, Maurycy Sprzączkowski, Stanisław Jarciniński, Juliusz Triebe, Aleksander Wulfson i Iz-

dor Zand, oraz jako kandydaci pp.: L. Albrecht, G. Lehman i E. Wever.

K.

Frymarka zdrowiem i życiem.

IV.

Oprócz wymienionych w poprzednich artykułach, mamy w Łodzi jeszcze innego gatunku partaczy leczących. Są to ludzie ciemni nieposiadający najelementarniejszego nawet wykształcenia, upoważniającego ich do zajęcia się fachem, jakim się otwarcie trudnią, posiadający zaledwie prawo na utrzymywanie prostej golarni, fryzjerzy. Czynnici są oni na całym obszarze łódzkim, zwłaszcza w więcej oddalonych częściach miasta. Naprzykład w okolicy Staromiejskiej sporo ich naliczyć można. Tu u każdego prawie chorego ślady ich bytności spostrzedz się dają. Leczą na potęgę. Robią, co się im tylko żywnie podoba, bez wszelkiej obawy odpowiedzialności przed kimkolwiek. Lekarze, chociaż widzą co się dzieje, milczą, nie chcą bowiem zadierać z fuszerami, a to ich najwięcej rozzuchwala, to też korzystając z takiej tolerancji, wmawiają swoim klientom, że ponieważ lekarz nie zgał ich działalności, jest to wskazówka, że dobrze „leczą”.

Do władzy właściwej ich sprawki nie dochodzą, gdyż lekarze w takiego rodzaju sprawy wtrącać się nie mają ani chęci ani czasu. Przyznać trzeba, że kilkugodzinne wyczekiwanie w sądach, nietylko do przyjemności nie należy, lecz narażać może na poważne straty materialne. Chorzy zaś lub ich otoczenie, na tych sprawkach często się nie znają, w przeciwnym bowiem razie nie daliby się może oszukiwać na zdrowiu i na kieszeni. Ci partacze niższego gatunku mają się dobrze, żyją i nbiierają się dostatnio.

Dalej jest jeszcze grupa fryzjerów-pseudofelcerów, którzy nawet zawieszają przed swymi zakładami znaki felcerskie (trzy talerze z białych mosiężnej). Ci otwarcie w środowisku zajmują się praktyką felcerską i wszelkimi, chociażby najbrudniejszymi sposobami starają się uprawianym fachowcom wydrzeć klientelę. Otumanieniem ludzi, nie umiejących odróżnić lekarza lub fachowo wykształconego felcera od pseudofelcera nieuka, często się udaje wciągnąć w swe sieci naiwnych.

Znaczną część publiczności zwodzą znaki felcerskie, zawieszane przed ich zakładami. Tymczasem znaki te, do których ci fryzjerzy pseudofelcerzy żadnego nie mają prawa, są—o czem pewnie mało kto wie—poprostu wynajęte.

Otóż jak rzecz się ma. Ustawa felcerska, wydana w roku 1842 głosi: „Po zmarłym starszym felcerze wdowie służy prawo utrzymywania izby felcerskiej, pod warunkiem, by ta wdowa trzymała pomocnika ze stopniem młodszego felcera.” Tu właśnie szwindel się zaczyna. Wdowy bowiem wymienione zakładów nie utrzymują. Wychodzą za mąż, są przy dzieciach, albo mają zajęcie, dające im utrzymanie, ale, jak przysłowie mówi: „od przybytku głowa nie boli”—wynajmują swoje prawa, t. j. konsens-pozwolenie na utrzymywanie zakładu felcerskiego pierwszemu lepszemu fryzjerykowi, pseudo-felcerowi i t. p. fuszerom, najczęściej temu, kto więcej obowiązuje się płacić. I, ni stąd, ni zowąd przez noc jedną stworzony został nowy felcer. Taki, ani szkoły widział, ani szpitala wahał, jednak, dzięki wynajętym znakom, mianuje się felcerem.

Wielu z tych niby felcerów stara się i płaci za wywieszanie znaków, jedynie w celu zamaskowania prawdziwego źródła dochodu. Źródła te muszą być bardzo intratne, ale i bardzo brudne, tak, że chyba żaden felcer, traktujący poważnie i uczciwie swój fach, palca brzydziłby się w nich umoczyć.

Dla zapobiegnięcia choć w części tym jawnym nadużyciom ze strony symulujących tylko felcerów, a w samej rzeczy trudniących się procederami, nie wspólnego z felcerstwem nie mającymi, należy przejrzeć dowody wszystkich utrzymujących zakłady felcerskie i przekonać się, czy jego posiadacz jest rzeczywistym właścicielem przedstawionych dowodów, dających mu prawo do utrzymywania wymienionego zakładu.

Wynajmowanie zaś za kilka rubli tytułu, do którego prawa nie ma, powinno być bezwarunkowo wzbronione, a dyplomy, stanowiące tylko śro-

dek do kupczenia imieniem zmarłych osób, raz na zawsze unieważnione.

Haes.

Sprawa o zabójstwo Hecenstein.

Głośna sprawa, zakończona obecnie skazaniem przez sąd fiński Polowniewa na sześć lat więzienia za udział w zabójstwie Hecenstein, rzuca dużo światła na działalność „Związku narodu rosyjskiego” i jego prezesa Dubrowina.

Do wyświetlenia prawdziwej roli Dubrowina i „Związku” najwięcej przyczynił się świadek, b. członek „Związku narodu rosyjskiego”, Prusakow, który brał czynny udział we wszystkich sprawach „Związku”.

Jak donosi „Riecz” w sprawozdaniu z przebiegu sprawy, adwokat Weber, po złożeniu przez świadka zeznania, z którego wypływało, że Dubrowin był głównym inicjatorem zabójstwa, zapytał: „Czy świadek wie o tem, że Dubrowin namawiał członków „Związku” także do innych zabójstw?”

Świadek: Czy jestem obowiązany na to odpowiedzieć?

Sędzia: Tak.

Św.: Tak. Dubrowin namawiał do zabicia Milukowa. Namówił kilku związkowców, żeby, udając pijanych, zaczęli z Milukowem kłótnię i w kłótni uderzyli go kastetem po głowie. Ale związkowcy upili się naprawdę i uderzyli Milukowa, lecz nie kastetem, wobec czego Dubrowin odmówił obiecaną zapłatę. Dało to powód nawet do zatargu.

Adwokat: Czy ta misja nie była powierzona felczerowi Bielińskiemu, który podawał się za pułkownika?

Św.: Wiem napewno, że zamach miał wykonać Bieliński.

„Mogę jeszcze zeznać co następuje: Bułacel zawsze głosił, że na członków „Związku” należy przyjmować tylko ludzi, którzy zgodziliby się zabić prezesa ministrów Stołypina. Pewnego razu, na posiedzeniu rady „Związku”, kiedy otrzymano wiadomość, która się później nie sprawdziła, o spaleniu na prowincyi czterech prezesów „Związku”, Bułacel zawołał: „Tak będzie ciągle, dopóki nie będziemy odpowiadali na zabójstwa zabójstwami tych lotrów. Trzeba zabić Szezegłowitowa i innych”. Przy tych słowach ktoś z członków rady uśmiechnął się. „Pan się śmiejesz — krzyknął Bułacel — więc kiedy wśród nas niema porządnym ludzi, ja biorę na siebie tę sprawę. Żeby Ręsa mogła odetchnąć, to trzeba zabić Winawera, Milukowa Gruzenberga i Stołypina”.

Dalej świadek oświadczył, że Bułacel zwrócił się do niego osobście z prośbą o wyszukanie mu pomocnika, gdyż postanowił wykonać cztery czy pięć terorystycznych. Świadek dodaje, że kiedy Bułacel proponował zabójstwo Stołypina i innych, to Dubrowin, który przewodniczył radzie, „palił spokojnie papierosa i milczał”.

Wobec powyższych zeznań, sąd postanowił upoważnić sędziego śledczego w Teriokach do wezwania na dzień 9 sierpnia do Teriok Dubrowina w celu złożenia wyjaśnień.

Na „wielkim” posiedzeniu Rady państwa, jak dzienniki rosyjskie nazywają posiedzenie z dnia 21 b. m., kiedy się ważyły losy projektu reformy wyborczej w tak zw. gub. Zachodnich — głosowanie jawne przez powstanie dało wyniki tak niejasne, iż prezes Aktimow miał, co do wyniku głosowania pewne wątpliwości.

Zarządzono głosowanie tajne, kartkami, i wówczas za przekazaniem projektu do komisji oświadczyło się 94 członków Rady, przeciw zaś — 64. Wynika stąd, iż przy głosowaniu tajnym część znaczna centrum, która jawnie głosiła przeciw projektowi, zmieniła zdanie i wolała raczej wystąpić przeciw polakom.

Fakt ten — pisał „Birz. Wied.” — charakteryzuje doskonale taktykę centrum.

W piątkowym numerze „Rossija” pisał, co następuje: „Riecz” ogłasza, jakoby spór z powodu rewizji w Królestwie Polskiem zbliżał się ku rozstrzygnięciu, którego oczekują w dniach najbliższych. Prawica dokłada wszelkich wysiłków, aby Stołypin odniósł porażkę. W tych dniach prezes ministrów i generał gubernator warszawski złożyli swoje wnioski. Prezes ministrów nalegał na konieczność rewizji senatorskiej, a generał

Skalon stanowczo protestował. Obaj pozostali w niepewności co do tego, czyje argumenty zwyciężą. Możemy zapewnić „Riecz”, iż to wszystko — jest niedorzecznością („wzdor”) i że sprawy jakiegokolwiek rewizji w kraju „Prywilejnym” dotychczas nie poruszano”.

Jeden z żydów zwrócił się do ministerium spraw wewnętrznych z prośbą o pozwolenie na przejście z wiary żydowskiej na buddyzm. Sprawę przekazano departamentowi wyznań obcych, który orzekł, że należy prośbę odrzucić, ponieważ buddyzm nie jest uznany w państwie Rosyjskiem za religię.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIĘNA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Borysławy. Jutro Władimir.

ZEBRANIA. Dzisiaj w lokalu przy ul. Milsza nr. 46, o godzinie 6 wieczorem nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. majstrów rzeźniczych.

— Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o godz. 9 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Towarz. doraźnej pomocy lekarskiej.

KRONIKA.

(a) W sprawie uregulowania cen mięsa. W ostatnich czasach ceny mięsa podniosły się znacznie. Rzeźnicy, których nie obowiązuje żadna taksa, ustanawiają ceny dowolnie, wygórowane, łomacząc się ponoszeniem znacznych kosztów związanych z nabywaniem i dostawą zwierząt na rynek łódzki.

Sprawa ta właśnie była przedmiotem obrad radnych i zaproszonych obywateli wraz z przedstawicielami rzeźni miejskiej w magistracie tutejszym. Zastanawiając się szeroko nad tą kwestyą zebrani powzięli uchwałę, aby wybrać komisję, która zajmie się opracowaniem memoriału, wskazującego: 1) w jaki sposób uregulować sprawę zakupu zwierząt dostarczanych na rynek łódzki; 2) ułatwienie dowozu zwierząt wagonami do rzeźni miejskiej; 3) urządzenie wielkiej lodowni dla konserwowania mięsa w ciągu 6 tygodni; 4) warunki sprzedaży mięsa po cenach najniższych, po dokonanym zakupie przez rzeźników odpowiedniej ilości sztuk i stosowania na miejscu cen normalnych.

(c) W sprawie naprawy chodników. Policmajster m. Łodzi wydał okólnik do komisarzy cyrkulowych, polecający nakazać właścicielom domów, aby jaknajprędzej doprowadzili do porządku chodniki, domagając się gwałtownej naprawy. Termin wykonania robót wyznaczono do dnia 17 czerwca, poezem, na zasadzie powyższego rozporządzenia, właściciele domów, którzy uchyliłi się od spełnienia tego, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

(a) Ambulatoryum bezpłatne. Istniejące przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności ambulatoryum bezpłatne udzieliło w roku sprawozdawczym 1908/9 — ogółem przeszło 20,000 porad lekarskich ubogim mieszkańcom, w tem 15 proc. wyznania mojżeszowego.

Prócz porady każdy z ubogich otrzymał za opłatą 10 kop. lekarstwo z apteki, na podstawie bonu wydanego przez lekarza ambulatoryum. Do każdego lekarstwa ambulatoryum dopłaca po 30 do 40 kop.

(a) „Liga przeciwgruźlicza.” Sprawa organizacji nowych instytucji w mieście naszym przestała już widocznie wywoływać większe zainteresowanie, skoro na 900-set rozesłanych zaproszeń imiennych oraz ogłoszenia w pismach, zgłosiło się wczoraj na zapowiedziane zebranie organizacyjne „Ligi przeciwgruźliczej” w sali towarzystwa kredytowego miejskiego zaledwie 30 osób. Zagał je dr Sterling, skreśliwszy historię usiłowań inicjatorów, w celu założenia projektowanej „Ligi przeciwgruźliczej.”

Kończąc swe przemówienie dr. Sterling nadmieniał, że dotychczas drogą agitacji zebrano na ten cel do 3000 rb. i że obecnie chodzi o ukonstytuowanie się zarządu, któryby zajął się opracowaniem planu przyszłej działalności „Ligi” i budżetu i przedstawił je na zwołanem następnie zebraniu ogólnem członków. Po przedwstępnem wyjaśnieniu przewodnictwo wczorajszego zebrania powierzono w ręce p. Leona Gajewicza, który zaprosił na asesorów pp. W. Wścieklicę i H. Fuxa, a na sekretarza dr. Sterlinga.

Po utworzeniu się prezydium, przewodniczą-

cy udzielił głosu dr. Pieniżkowi, który odczytał bardzo wyczerpujący referat, charakteryzujący przedewszystkiem co to jest choroba gruźlicy, sposoby jej leczenia, a następnie historię powstania we Francyi i Niemczech instytucji, mających na celu zapobieganie szerzeniu się gruźlicy i leczenie jej za pomocą środków jakie wskazała nauka i doświadczenie.

Po ożywionej dyskusji nad tem, od czego rozpocząć działalność instytucji, zebrani przyszłi do wniosku, że przedewszystkiem należy wybrać radę Ligi, której przekazane zostaną do załatwienia wszelkie sprawy związane z powołaniem do życia i wybór jednej z zaprojektowanych instytucji pomocniczych, opracowanie budżetu i t. d.

Zarządzone głosowanie dało wynik następujący: do rady wybrani zostali pp. A. Babicki, M. Berlinerblau, K. Eisert, H. Fux, dr. J. Grabowski, dr. M. Kaufman, E. Leonhardt, dr. J. Pieniżek, J. Sachs, dr. S. Sterling, dr. Tochterman i B. Waks; jako zastępcy: pp. M. Biały, W. Drozdowski, Feinstein, dr. J. Konie i dr. Treukner.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. L. Gajewicz, dr. Likiernik i J. Pełka.

(x) Dla dzieci. Jedną z najsympatyczniejszych instytucji w naszym mieście jest bezwątpienia Tow. opieki nad dziećmi z najbiedniejszych warstw ludności, nad temi nieszczęśliwymi dziećmi, tułającymi się na ulicach miasta w atmosferze zdeprawiającej ich dusze w samem zaraniu istnienia. Towarzystwo to atoli walczy wciąż z brakiem funduszy, które wobec ogromu dziatwy tej kategorii w naszym mieście, wyczerpują się nader szybko. Dla pomnożenia zatem swych funduszy w dniu 30 maja r. b. Towarzystwo urządza Wielką Zabawę ogrodową, która zamiast, jak to poprzednio zapowiadano, w ogrodzie miejskim przy ulicy Dzielnej, odbędzie się w parku „Źródlika” przy Wodnym Rynku.

Na program złożą się występy chórów towarzystw „Arfa” i „Harmonia”, orkiestry i inne urozmaicenia, między któremi znajdzie się słup z zegarkiem i gotówką dla tego, kto się na niego wdrapie. Sprzedawane będą „Confetti” z niespodziankami, wśród których są cenne przedmioty. Co trzecia torebka — zawierać będzie numer niespodzianki.

(x) Wyjaśnienie. Wczoraj podaliśmy wiadomość, że w Łodzi panuje zwyczaj, iż urządzający widowiska lub koncerty, dopominawszy się o wzniankę, zapowiadającą zabawę, nie zawiadamiają często o jej odwołaniu.

Jedna z dotkniętych tą wznianką osób wyjaśniła nam, że o odwołaniu zabawy w parku miejskim zawiadomiła administrację i że ta nie zawiadomiła redakcyi. Nigdyśmy nie występowali przeciwko jednostkom i osobę, która wzięła do siebie ten artykuł, przepraszamy i zapewniamy, że nie mieliśmy zamiaru krytykowania jej pozytywnej działalności.

(a) Uwolnienie z więzienia. Dr. Arkadiusz Goldenberg, po siedmiomiesięcznym przebyciu w więzieniu łódzkim, został wypuszczony na wolność.

Jak donosi „Nowa Gazeta” skazany on został na wydalenie z granic Królestwa Polskiego na cały czas trwania stanu wojennego.

(a) Przesztransportowanie więźniów. Dzisiaj, o godzinie 10-ej rano, pociągiem nr. 5 kolei fabryczno-łódzkiej przywieziono pod eskortą 35-u robotników, z pośród aresztowanych agitatorów strajku w fabrykach tomaszowskich. Aresztowanych osadzono w więzieniu przy ulicy Milsza.

(a) Z komitetu przeciwzembraczo. W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia komitetu przeciwzembraczo nadmieniamy, że na rzecz ochrony katolickiej w Zgierzu gromadzone będą odpadki początkowo z fabryk miejscowych, następnie zaś, gdy zabiegi uwieńczone będą pomyślnymi wynikami, odpadki te zbierane będą i po domach prywatnych. Komitet przeciwzembraczy zawarł z przedstawicielkami komitetu ochrony paniami Pniewską i Czeraszkiwiczową umowę, na podstawie której odpadki dostarczane będą za ustanowioną cenę od puda.

(x) Chrześcijańskie Stowarzyszenie robotników robót ziemnych. Zapowiedziane na niedzielę ogólne zebranie nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków, a ponieważ są ważne kwestye do omówienia, przeto ogólne zebranie odłożono do dnia 1 czerwca, t. j. wtorek na godzinę 10-tą rano w sali Sellina przy ulicy Konstantynowskiej.

(y) **Ostrzeżenie.** Od jednego z prenumeratorów otrzymaliśmy list, którego treść sprawdziliśmy, to też przytaczamy go dla ostrzeżenia łatwowiernych. Oto co pisze pan P.:

„Ostrzegam przed reklamowaną w ogłoszeniach taniocia nabywcia 4-ch par trzewików za 5 rubli, a nawet za 4. Ze ogłoszenia są prawdziwe, nie ulega wątpliwości, bo kto napisze pod wskazany adres, otrzyma owe 4 pary niby za 4 ruble 73 kop., ale przy odbiorze na pocztę obowiązany jest zapłacić za cło i przesyłkę 5 rubli 4 kop., co wynosi razem 9 rubli 77 kop. Obuwie to nie warto 3-ch groszy, bo na papierowych podszewkach, przyklejonych do płótna, nikt chodzić nie może, chociaż w ogłoszeniach piszą, że są skórzane. A jednak znajdują się ludzie łatwowierni, którzy nie wierząc na ostrzeżenia, wysyłają pieniądze, sądząc, że się to opłaci, jednakże przy odbiorze doznają rozczarowania“.

(c) **Pożar.** Dziś, o godz. 8 rano, wybuchł pożar w fabryce pudełek do zegarków Józefa Chelmińskiego, przy ul. Składowej nr. 35, dzierżawionej przez J. Altmana. Skutkiem wiatru płomienie objęły szybko budynek. Na ratunek pospieszyły I, II i III oddziały straży ogniowej ochotniczej, które rozwinęły natychmiast energiczną akcję, mającą głównie na celu umiejscowienie ognia. Mimo szybkiej pomocy, spłonął do szczytów jednopiętrowy gmach, w którym prócz oddziału właściwej fabrykacji pudełek do zegarków, zaopatrzonej w maszyny odpowiednie na I piętrze, znajdowały się składy gotowego towaru oraz drzewa obrobionego. Straty w maszynach, towarze gotowym i materiale surowym, zrzuczone pożarem lub skutkiem zalewu wodą, obliczają na 30,000 rb. Budynek ubezpieczony był tylko w ubezpieczeniu gubernialnym. Maszyny i towar nie były nigdzie ubezpieczone. Ratunkowi straży zawdzięczać należy, że sąsiednie budynki ocalały.

(p) **Pobity.** Dziś rano, o godz. 7, na ul. Mikołajewskiej nr. 29 między stróżem domu a furmanem, Franciszkiem Borowskim, lat 46, wyknęła bójka, w której ostatni pretęm żelaznym został okaleczony przez stróża w plecy i prawą łopatkę. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, z tych jeden odesłany został przez Pogotowie do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielna. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(c) **Ujęcie zbiega ze Studzienca.** W dniu wczorajszym, w domu przy ul. Wólczańskiej nr. 131 aresztowano 13-letniego Stefana Laskowskiego, który zbiegł z osady w Studzienca, gdzie był osadzony jako nieletni przestępca.

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** Podczas nadchodzących Zielonych Świątek przypada pierwszy w roku bieżącym z szeregu zapowiedzianych, odpust ku czci św. Antoniego w kościele poklasztornym Łagiewnickim. Właściwa uroczystość rozpoczęła się dnia 29 b. m. (sobota) o godzinie 6 wieczorem nieszporami i kazaniem. Spodziewany jest udział licznych kompanij i duchowieństwa z sąsiednich parafij.

(a) **Kandydaci na sędziów i ławników sądów gminnych.** Władze ogłosiły listy osób, mających prawo być wybranymi na sędziów gminnych oraz ławników tychże sądów w powiecie łódzkim.

Na listach kandydatów sędziów gminnych figurują: w II okręgu sądowym (Rzgów) Józef Konrad Kunicki, z gminy Gospodarz; Hieronim Alfons Wojciech Wajcht z gminy Wiskitno; Franciszek Nowak, Remigiusz Jan Grzybowski, Adolf Najman i Wojciech Kaźmierczak z gminy Chojny.

W okręgu III (Bałuty): Stanisław Wojciechowski, Henryk Klein, Jan Es, Wilhelm Baner i Grzegorz Wajgolt, z gminy Nowosolna; Juliusz Ekert i Robert Stiller, z gminy Radogoszcz.

Na liście kandydatów ławników sądów gminnych figurują: w I okręgu sądowym (Tuszyn): Tomasz Kotlicki, Józef Zasada, Andrzej Liszewski, Józef Pietrzyński, Adam Filipowski, Feliks Jarczyński i Jan Gajdzicki z gminy Górki.

W okręgu II (Rzgów): Antoni Gołębiowski, Karol Woźniacki, Józef Błaszczak, Antoni Modzanka, Kasper Pcionek, Jan Muszyński, Julian Latkowski i Karol Stajert z gminy Wiskitno.

W okręgu III (Bałuty): Stanisław Wojciechowski, Henryk Klajn, Jan Es, Wilhelm Baner, Grzegorz Wajngold, Andrzej Witeczak, Adolf Blim, Adolf Stelcer i Emil Wilhelm z gminy Nowosolna.

W okręgu IV (Aleksandrów): Krystyan Klauzner, Franciszek Wyrzykowski, Kazimierz Kowalski, Karol Stekel, August Szajder, Rudolf Szulc i Marcin Arlt z gminy Bruzyca.

W okręgu V (Zgierz): Gotlib Nejman, Edward Dreger, Walenty Czaplinski, Wojciech Krupiński, Adolf Lejman, Ludwik Elke, Franciszek Pawlak, Antoni Tomczak, Walenty Woźniak i Karol Egert z gminy Lućmierz.

W okręgu VI (Konstantynów): Jan Józwiak, Marcin Smolarek, Piotr Lewandowski, Andrzej Różycki, Tomasz Kaczmarek i Marcin Stasiak z gminy Puczniew.

Wybory odbędą się na zebraniach gminnych w miesiącu lipcu r. b.

(a) **Z Tomaszowa** donoszą nam: Interwencja władz policyjnych ograniczona została do aresztowania tylko głównych sprawców strejku, którzy znaleźli się u bram fabrycznych, porzuciwszy pracę. Pozostali robotnicy, wyraziwszy po fakcie aresztowania towarzyszy, chęć powrotu do pracy, zapisali się na listę i większość z nich zajęta jest obecnie w fabrykach. Wobec nadchodzących świąt praca ogranicza się na razie na wykończaniu towarów już wyrobionych, fabrykacja świeżych towarów rozpoczęta będzie zaraz po świętach, wówczas praca będzie szła całą siłą pary wobec zapewnionego kompletu sił roboczych.

Z WARSZAWY.

* Zjazd.

Skończył się w Warszawie zjazd dyrektorów wszystkich filij Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem, zwołany z powodu przyjazdu członków rady tego Banku, Gołowina i Katenina, w celu dania filiom wskazówek co do likwidacji majątków, nabywanych przez Bank i przystosowania działalności filij do ogólnych zamierzeń rolnych rządu i komisji rządzących. Ustrój gruntowo-rolny Królestwa Polskiego jest odrębny od innych miejscowości państwa i powstanie tu komisji rolnych rządzących nie jest jeszcze przewidziane. Wobec tego zamierzone przystosowanie działalności Banku w Królestwie do zamierzeń rolnych rządu ma się na razie ograniczyć tylko do niektórych punktów. Najgłówniejszą zasadą odtąd będzie, aby parcelacja majątków, nabytych na własność przez Bank włościański, odbywała się na zasadach racjonalnych, t. j., aby oddawane włościanom działki nie były zbyt wydłużone. Jeśli majątki będą parcelowane przez osoby prywatne, to Bank włościański, wydając włościanom zaliczki na kupno gruntów, ma prawo domagać się przestrzegania powyższej zasady, w przeciwnym bowiem razie będzie wydawał zaliczki tylko w minimalnej wysokości. Również zalecono filiom przy tranzakcjach gruntowych z włościanami unikać zbiorowej poręki i odpowiedzialności solidarnej, a zaliczki wydawać pod osobliwą odpowiedzialnością nabywców. Nakoniec, zalecono szerzyć zasady komasacji gruntów włościańskich i pod takie grunta bank ma wydawać większe zaliczki.

* Wystawa psów.

W Warszawie oddział Towarzystwa prawidłowego myślistwa urządza VII wystawę psów, która zostanie otwartą dnia 27 maja i potrwa 4 dni. Zapisy przyjmowane będą do dnia 25 maja (Nowy Świat 35). Cena za miejsce po 3 rb. od sztuki.

* Dwa wyroki śmierci.

Dwie sprawy następujące były, między innymi, rozpoznawane wczoraj przez warszawski sąd wojenny okręgowy:

Mieszkaniec gub. radomskiej, Wojciech Wilkus, skazany już przez sądy na pozbawienie wszystkich praw stanu i 6 lat robót ciężkich za rozboje, odpowiadał wczoraj przed sądem wojennym, oskarżony o udział w napadzie na dom Wajsbergów w pow. opoczyńskim. Napadu tego dokonało kilku niewykrytych młodych ludzi. Kiedy byli zajęci rabunkiem i znośaniem się nad członkami rodziny Wajsbergów, Wilkus miał, z rewolwerem w ręku pilnować stróża nocnego, poczem wpadł do mieszkania i zażądał pieniędzy.

Sąd wojenny skazał Wilkusa na śmierć przez powieszenie.

— W innej sprawie, Witold Łączyński był oskarżony o udział w pamiętnym napadzie na

furgon pocztowy w Sokołowie, dokonany w dniu 29 grudnia 1907 roku. Napastników było kilkunastu. Furgonem powoził pocztylion Łojko, który wziął z sobą 3,180 rb. Uczestników napadu wydał wówczas ex-bojowiec Wohlgemuth. Co do Łączyńskiego, wskazał go policyi jeszcze w 1907 roku niejaki Sliwiński. Łączyński przyznał się do winy.

Sąd wojenny skazał go na śmierć przez powieszenie i postanowił, wobec okoliczności łagodzących winę, przedstawić general gubernatorowi do ułaskawienia.

* Szkoła złodziejska.

Od dłuższego czasu szereg kradzieży kieszonkowych na ulicach naszego miasta spełniały dzieci, nie starsze nad lat 14, czyniąc to bardzo zręcznie i wybierając na ofiarę osoby, przy których na pewno spodziewać się można było korzystnego łupu.

Rozwijająca się specjalność złodziejstwa kieszonkowego wśród dzieci i sposoby okradania przechodniów zwróciły uwagę policyi śledczej, która po całym szeregu wypadków, nie zadowolając się ujęciem nauczynku młodych przestępców, zaczęła skrupulatnie dochodzić źródeł złego.

I oto w domu № 77 przy ul. Gęszej, w mieszkaniu niejakiego Grajzmana, wykryto kompletną szkołę zawodową dla złodziei.

Przy nauce, pod kierunkiem Grajzmana, który na manekinach wykładał sposoby okradania przechodniów, zastano 7 chłopców w wieku od lat 10 do 14 i jedną dziewczynkę, 12 letnią Fajgę Raszbaumównę, przyslaną aż z Łodzi do wydoskonalenia się w sztuce złodziejskiej.

Grajzmana zbierał ubogie dzieci żydowskie, których rodzice, zajęci pracą, nie mogli zapewnić im należytej opieki i wydoskonaliwszy w sposobach okradania przechodniów, wysyłał na miasto, oczywiście korzystając z łupów pod groźbą bicia lub wydania policyi.

Grajzmana aresztowano, dzieci zaś również zatrzymano w policyi, w celu dowiedzenia się od nich o spełnionych kradzieżach i oddania ich bądź za pośrednictwem sądu do domu poprawy dla nieletnich przestępców, bądź też bezpośrednio rodzicom.

Z KRÓLESTWA.

Rewizje i aresztowania w Radomiu. We czwartek w nocy dokonano rewizji w mieszkaniu redaktora „Gazety Radomskiej“ p. Jastrzębowski, oraz w redakcji i administracji tego pisma. Zabrano nieco korespondencji prywatnej i kilka broszur, nadesłanych do oceny literackiej. Też nocy około godziny 5-ej zrewidowano mieszkanie p. Gajewskiego, w domu własnym przy ul. Wysokiej, przyczem aresztowany został mieszkający tamże uczeń, p. Stanisław Majewski.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa o chrzest. Proboszcz par. Plicz, w pow. dubieńskim, ks. Oraczewski, w r. 1907 przyjął na łono kościoła katolickiego trzy prawosławne: Ludwikę Zimmer, Annę Prochasko i Emilję Blech. Po przyjęciu religii katolickiej, dziewczęta te wyszły za mąż za katolików. Ks. Oraczewski wysłał w swoim czasie do gubernatora zawiadomienie o przejściu na katolicyzm trzech dziewcząt prawosławnych, otrzymał jednak w pół roku od gubernatora odpowiedź odmowną. Ks. Oraczewskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i skazano na zwieszenie w obowiązkach proboszcza przez pół roku i na karę pieniężną w kwocie 200 rubli.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. (P.) Dziś zrana pocągami, przychodzącymi o g. 8 m 25 i o g. 9 m. 50 przybyli goście słowiańscy: czesi — dr. Klofacz, Prejss starosta sokołów wszechsłowiańskich Szejner, Dürich i Kramarz; chorwaci — dr. Trešić i Paviczici; polacy — Roman Dmowski i dr. Rydygier; bułgarzy — Bogozew i Luckanow. Na dworcu powitali goście: prezes klubu działaczy społecznych Krasowski, hr. Bobrinski II. Lwow I i

Czerep-Spiridowicz, oraz oddział sokołów petersburskich. W chwili przybycia pociągu sokoli odśpiewali pieśń: „Hej, słowane“. Hucznie okrzykami „Na zdar“ powitano wychodzących z wagonów gości.

Narady komitetu wykonawczego zaczęły się w dniu dzisiejszym. Oprócz sprawy wystawy wszechsłowiańskiej i banku słowiańskiego, mają być omawiane na zjeździe stosunki rosyjsko-polskie i kwestya bośniacka.

Odesa, 24 maja. (P.) W Lanżeronie ponownie aresztowano 72 baptystów, którzy usiłowali urządzić zebranie. Wskutek starań misjonarza prawosławnego niektórych z nich uwolniono. Dawniej aresztowanych baptystów skazano na areszt od 7 dni do 2 miesięcy.

Londyn, 24 maja. (P.) Pociąg nadzwyczajny z przedstawicielami rady m. Berlina, z nadburmistrzem Berlina na czele, przybył na stację Waterloo, gdzie gości powitali lord major i szeryfowie.

Sofia, 24 maja. (P.) Poseł austriacki wręczył królowi Ferdynandowi listy wierzytelne. W wygłoszonej przy tem mowie, pomiędzy innymi, powiedział: Cesarz Franciszek Józef i rząd austriacko-węgierski mieli zawsze najżywszą sympatyę dla rozwoju Bułgarii. Król Ferdynand podziękował posłowi i wyraził przekonanie, że nowy dowód przyjaźni cesarza utrwali stosunki, wytworzone przez wspólne interesy obu państw.

Konstantynopol, 24 maja. (P.) Wyjazd generalissimusa Szewketa baszy i oddanie przez niego dowództwa ministrowi wojny, wywołane przez potrzebę utrzymania karności w załogach korpusów 3 i 4 — jak donoszą dzienniki — na czas pewien odroczone.

Buenos-Ayres, 24 maja. W różnych państwach Ameryki południowej było silne trzęsienie ziemi. Podobno zginęło wiele osób.

D Z I E N N E.

Petersburg, 25 maja. (P.) W dopełnieniu Najwyższego Rozkazu z dnia 22 b. m. ogłoszono:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz raczył być obecny w Carskim Siole na paradzie cerkiewnej lejbgwardyi pułku kirasyerów imienia Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Maryi Teodorówny. Jego Cesarska Mość znalazłszy wspomniany pułk w stanie wspaniałym i porządku, wyraża Zadowolnienie Monarsze dowódcom i szeregowcom znajdującym się we froncie Cesarskie „Dziękuję“! Obdarza frontowych i niefrontowych szeregowców posiadających szewrony nagrodą po 3 ruble na każdego, innych po rublu.

Petersburg, 25 maja. (P.) Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Cesarzowi miał szczęście przedstawić się 23-go b. m. dowódca krążownika „Admirał Makarow“ kapitan I klasy Tonomarew.

Petersburg, 25 maja. (P.) Komisya budżetowa Dumy przyjęła bez zmiany projekt do prawa o wyasygnowanie kredytu dopełniającego w sumie 30 milionów rubli na pokrycie wydatków na roboty przy budowie dystansu kolei Zaimka—Wiatka kolei permskiej i zatwierdzeniu wartości robót budowlanych na tym dystansie.

Komisya budżetowa Dumy postanowiła na pożyczki na budowę szkolne w roku bieżącym wyasygnować milion rubli, a od roku ptzyszłego po 6 milionów rocznie. Pożyczki wydawać na mocy rachunku ustalonego przez ziemstwa i miasta i sprawdzzonego przez rady szkolne, a procenty od tych pożyczek obniżyć do 3 procent.

Petersburg, 25 maja. (P.) Zaliczony do głównego zarządu górnictwa, inżynier górniczy Jaczewskij mianowany został członkiem górniczego komitetu naukowego. Pomocnik sekretarza stanu Rady państwa, Zwiegincew, mianowany został członkiem rady głównego zarządu stadtin rządowych z pozostawieniem na posadzie. Członek rady ministra komunikacji radca prawny, Dielarow, otrzymał dymisyę na własne żądanie wskutek choroby.

Petersburg, 25 maja. (P.) Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy państwowej projekt do prawa o odroczeniu przypadających w lecie r. b. wyborów Rady państwa z pośród ziem an gub. wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mohilowskiej i podolskiej z przedłużeniem terminu upływu mandatów obecnych członków z tych gubernii na rok jeden.

Petersburg, 25 maja. (P.) W ciągu dnia od-

była się przedwstępna narada słowiańskiego komitetu wykonawczego. Oprócz członków komitetu postanowiono zaprosić do udziału w pracach komitetu podczas otwierającej się jutro konferencji wszystkich wybitnych przedstawicieli petersburskich stowarzyszeń słowiańskich i interesujących się kwestyą słowiańską członków Rady państwa i posłów do Dumy, oraz pięciu przedstawicieli petersburskiego świata finansowego.

W klubie działaczy społecznych w czasie gości słowiańskich wydano obiad, na którym wygłoszono szereg toastów. Wieczorem w klubie armii i floty odbył się raut galowy. Publiczność witała gości słowiańskich oklaskami! Prezes towarzystwa Naryszkin otworzył zebranie słowem powitalnym. Potem nastąpiły mowy akademika Sobolewskiego i prof. Kułakowskiego o kwestyi ruchu słowiańskiego, Dudykiewicza o znaczeniu silnej i potężnej Rosyi dla pokrewnych jej narodów słowiańskich. Chór Aleksandrowskiego odśpiewał narodowe pieśni słowian.

Petersburg, 25 maja. (P.) Doktor Kramarz złożył w ciągu dnia wizytę prezesowi Rady ministrów, prezesom Rady państwa i Dumy, ministrom skarbu i handlu, poselstwu austro-węgierskiemu, burmistrzowi miasta i całemu szeregowi działaczy słowiańskich.

Moskwa, 25 maja. (P.) Przybyłego tu z małżonką księcia Naszimoto powitali na dworcu: naczelnik miasta, konsul japoński i urzędnicy Dworu. Książę ze swiata zatrzymał się w hotelu Metropol. W ciągu dnia zwiedził Kreml i góry Wróblowe.

Odesa, 25 maja. (P.) Zabity dnia 22 b. m. w pobliżu góry Żewachowej, został poznany. Stał on na czele na nowo zorganizowanej bandy anarchistów. Wyjaśniono, że przygotowywano zamach na ograbienie pasażerów pociągu dążącego do limanu kujalnickiego.

Berlin, 25 maja. (P.) Minister komunikacji okólnikiem przypomniał służbie kolejowej, że tworzenie związków dla urzędywstnienia zadań polepszenia bytu materyalnego urzędników nie zgadza się z obowiazkami i stanowiskiem urzędników państwa.

Sofia, 25 maja. (P.) Przeniesiony do Haagi poseł angielski przedstawił wczoraj królowi listy odwołujące. Jutro poseł wyjeżdża z Sofii. W pałacu wydano na jego cześć obiad.

Berlin, 25 maja. (P.) W urzędzie skarbu cesarstwa odbyła się konferencya z przedstawicielami główniejszych instytucyj finansowych o reformie finansowej wogóle, w szczególności zaś o przyjętej przez komisję finansową propozycyi partyi zachowawczej, dotyczącej podatku od papierów wartościowych. Wnioski komisji finansowej i parlamentu o obłożeniu podatkiem papierów wartościowych wywołały w tutejszych kołach bankowych i giełdowych wielki niepokój. Berlińska izba handlowa wzywa wszystkie izby handlowe na dzień 2 czerwca na konferencyę w tej kwestyi.

Konstantynopol, 25 maja. (P.) W ciągu dnia Hilmi pasza w izbie poselskiej, a Ferid pasza w senacie przeczytali program gabinetu. Wspomniawszy o wypadkach w dniu 13 kwietnia r. b., które zagroziły nie tylko konstytucyi, lecz nawet istnieniu kraju, Hilmi pasza oświadczył, że objął ster władzy.

Spodziewa się on umocnienia konstytucyi. Powodzenie gabinetu może być zapewnione tylko przy pomocy izby w zgodzie z władzami wykonawczą i prawodawczą. Dzięki armii i jej wodzowi, porządek w stolicy ustalony, jednakże rozpoczęte środki niezbędnie należy stosować dalej, aby zabezpieczyć porządek na przyszłość.

Bolejąc nad wypadkami w Adanie, które przypisuje temu samemu źródłu co przewrót w Konstantynopolu, program gabinetu wylicza środki, zastosowane dla uspokojenia Adanu, mianowicie: dymisyę walego, sądy wojenne, śledztwa. Wypadkom podobnym będzie można zapobiedz, ale dlatego trzeba wszędzie ustalić konstytucyę. Przechodząc do niezbędnych reform, program zaznacza reformy policyjne, finansowe, w dziedzinach sprawiedliwości i robót publicznych. Wyraża prośbę, aby przyspieszono obrady nad prawem o wolności prasy i zebraniach, wspomina, że deficyt budżetowy zmniejszony został do 3 1/2 miliona, oświadcza, że dalsze zmniejszenie deficytu jest niemożliwe.

Pokojowa działalność Turcyi w jej stosunkach zewnętrznych trwać będzie dalej. Spokój na ze-

wnątrz da możność poświęcić siły reformom wewnętrznym.

Izba większością 191 przeciw 5 głosom wyraziła zaufanie gabinetowi. Senat jednomyślnie.

s + p.

**Maryanna z Woźnickich
ANTONIEWICZOWA**

wdowa po b. obywatelu ziemskim, opatrzona śś. Sakramentami, przeżywszy lat 91, zmarła dnia 24 maja r. b.

Stroskani: dzieci, wnuki, prawnuki i pra-prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogiego im zwłok z domu przy ul. Południowej № 11, w dniu 26 maja, t. j. w środę, o godz. 4 1/2 po poł. 870

S. p. Ignacy Kasprus

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 24 b. m., przeżywszy lat 70. Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 26 maja o godz. 4 po południu, z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 243, o czem zawiadamia 871

Stroskana RODZINA.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Właściciel domu przy ul. Południowej nr. 40, p. Jakobson, zamiast wywozić nieczystości z dołów klozetowych peryodycznie, wypuszcza je do ulicznego rynsztoka. Niejednokrotnie okoliczni mieszkańcy występowali ze skargami do miejscowej administracyi, ale te skargi nie odnosiły, jak dotąd, żadnego skutku, gdyż zobowiązano zwykle p. Jakobsona do utrzymywania dołów i filtru w należytej czystości. Zobowiązanie zostawało zwykle zobowiązaniem na papierze, a p. Jakobson robił swoje.

Dnia 17 b. m., na skutek skargi okolicznych mieszkańców, a także starszego nauczyciela miejskiej szkoły nr. 8, znajdującej się w sąsiednim domu, przybyła na miejsce komisya sanitarna na czele z radcą magistratu p. Stępowskim, do sprawdzenia słuszności skarg. Zeznania mieszkańców z sąsiednich domów, a głównie stróżów domów nr. 38, 40 przy ul. Południowej i nocnego stróża, Stanisława Kosłaka, stwierdziły, że z domu p. Jakobsona peryodycznie w nocy wypuszczana jest za pomocą wypłukiwania wodą żółta ciecz, zatruwająca powietrze właściwym sobie zapachem.

Jaka rozucyę powzięła sanitarna komisya, nie wiemy i wogóle czy to co pomoże, gdyż dla p. Jakobsona wygodniej, a głównie taniej będzie karę zapłacić i wypuszczać do rynsztoka ekskrementy, zarażające powietrze, niż wywozić takowe.

Mamy tu jeszcze i inne przyjemności, a mianowicie: z fabryki, znajdującej się pod nr. 34 na tejże ulicy, z okna I-go piętra wystaje żelazny komin, w którego wychodzi jakiś gaz, o którym mówią miejscowi stróże, że gdy zaleci, to temu, złapać nie można i że to gorsze jeszcze jest od „perfum“ pana Jakobsona z pod nr. 40.

Esk.

Giełda warszawska.
(Telefonem)
z dnia 25 maja.

	ład	ofiar	transz.
Czeki na Berlin	46,57	—	—
4% Renta Państwowa	85,75	84,85	85,25
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	99,90	98,90	—
5% Premiiówki I-ej emisji	401	391	—
5% „ „ II-ej „	308	298	—
5% „ „ Szlachackie	271	265	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,25	93,40	93,75
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,25	95,40	95,70
4 1/2% „ „ „	91,40	90,60	90,95
Akcyje Lillpop, Rau i Lewenstein	—	—	86 1/2
„ Putkowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	141
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5 1/2% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/V 1 pp.	744.9	+15.6	87	Pn Z 1.	Z dnia 24/V Temperatura max. +18.8° C.
24/V 9 w.	741.8	+13.6	80	Z 1.	Temperatura min. +10.0° C.
25/V 7 r.	741.9	+ 9.5	89	Pn Z 5	Opadu 4.6

Warsz. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Nieszczęśliwych Wypadków

na zaszczyt zawiadomić W.P. Stowarzyszonych Członków, że **Ogólne zwozajacze Zgromadzenie Członków** odbędzie się nieodwołalnie w drugim terminie we środę dnia 26 maja r. b. o godz. 7 wieczorem, w Warszawie, w lokalu Zarządu, ul. Kopernika № 10. 862-1

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe).

Roczne ogólne zebranie odbędzie się dnia 26 maja r. b., o godzinie 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (Dzielnia 31) i jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. Zarząd najprzejmiej prosi członków o przybycie na to posiedzenie.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza ogólnego zebrania;
- 2) rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1908;
- 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1909;
- 5) wnioski Zarządu i Członków Towarzystwa;
- 6) wybór: a) czterech członków Zarządu na miejsce ustępujących na zasadzie §16 ustawy i b) członków Komisji Rewizyjnej; 615-2-2

MASŁO KUCHENNE
SPRZEDAŻ HURTOWA
po 25 i 30 kop. za funt
poleca Mleczarnia
Przejazd № 52, wprost Juliusza.
834-3-3

Garderobę męską, damską i dziecięcą

Gdzie kupić?

W nowo utworzonym magazynie ubiorów
Bajon, Wihan i S-ka
Łódź, ulica Piotrkowska № 126
róg Nawrot

Dlaczego?

Gdyż tam
najświeższe towary
najtańsze ceny
właściciele sami fachowcami
usługa sumienna i akurata
ceny stałe. 868

W Łodzi na ul. Piotrkowskiej, w punkcie najwięcej ruchliwym, od zaraz jest do odstąpienia
wspaniały frontowy lokal
składający się z jednej sali dług. 70, szer. 14x10, wysok. 9 łokci, jedno duże wystawowe okno 10x10 łokci.
W powyższym lokalu można na sposób zagraniczny urządzić z komfortem bar, cukiernię, kawiarnię lub temu podobny inny zakład przemysłowo-handlowy.
Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa 502. 867-1

Ogłoszenie.

Ponieważ w dniu 21 maja r. b. OGÓLNE ZEBRANIE członków Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, z powodu zbyt małej liczby członków, odbyć się nie mogło, przeto drugie zebranie prawomocne odbędzie się w piątek dnia 28 b. m., o godzinie 8-iej wieczorem, w sali hotelu Man-teuffla.
Zarząd.

Zamiast 100 rb. tylko 7 rb. 50 kop??!

Zegarek złoty masiv kosztuje zwykle od 150 rubli — do 200 rb.



ten zaś elegancki, męski, kryty zegarek systemu „Chronometr“, wygląda i chodzi tak samo, dlatego, że za pomocą elektryczności jest złożony grubą warstwą 14% karatowego złota. Mechanizm zegarka jest prawdziwy szwajcarski, chód dźwięczny na 18 tu kamienkach, nakręcany uszkiem na 36 godzin. Zegarki te z prawdziw. now. złota, otrzymały jako nagrodę za dobry gatunek i trwałość wiele złotych medali i odznaczeń. Cena damskiego lub męskiego tylko 7 rb 50 k., 2 szt. 14 rb. 50 k., 3 szt. 21 rb. Taki sam męski otwarty 4 rb. 25 k., 2 szt. 8 rb 3 szt. 11 rb. 50 kop. Gwarancja za trwałość metalu i regularność chodu na 18 lat.
Kto tylko zobaczy ten zegarek, uwierzy, że kosztuje rb. 250.

№ 729. Zegar gabinetowy stołowy z cyferblatem świecącym w nocy, z wiecznym budzikiem „Bój“, dzwoni bardzo głośno i długo. Cena 2 rb 25 k., 2 szt. 4 rb., 3 szt. 5 rb. 70 k., 5 szt. 9 rb. 25 kop.

№ 730. Zegarek czarny otw. z wieczn. kalendarzem, wskazuje datę, dzień i miesiąc, Ankiel, na 18 kamienkach najlepszego gatunku. Cena 6 rb. Ceny niskie, aby dać każdemu możliwość nabycia zegarka. Wysyłamy zegarki wyregulowane co do minuty po otrzymaniu zamówienia, ze wskazaniem stacyi poczt. bez zadatku, za zaliczeniem pocztowym. Adres, który można wyciąć i nalepić na kopercie i pocztówce:

Wiedeń 2/3 Austria
Wien 2/3 Jakobowic
Untr. Augartenstr. 19-66.

780 PROSZĘ NIE PORÓWNYWAĆ Z WARSZAWSKIMI I ROSYJSKIMI TANDECKIMI ZEGARKAMI.
Darmo dodajemy do zegarka: 1) elegancką dewizkę, 2) brolok srebrny 84% w postaci lornetki z widokami, lub srebrny kompas, 3) woreczek zamszowy, zapobiegający zepsuciu zegarka. Za cło i przesyłkę 57 k., na Syboryę 95 k. Zamówienia można nadsyłać po polsku. Na list do Austrii zamknięty nalepić się markę 10 k., na pocztówkę 4 k.
Wystrzegajcie się falsyfikatów.

Letnie mieszkanie.
Do odnalezienia przy bezdzietnej rodzinie duży pokój w pięknej miejscowości Tworzynki, las sosnowy, woda bieżąca, łożenki, 20 minut od Kuluszek. Wiadomość Zakątna 78, w sklepie. Tamże dwie pary rogów jelenich do sprzedania. 860-3-1

Nowo utworzona Mleczarnia
w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej № 108, wejście przez podwórze, poleca: mleko zsiadłe, kawę, herbatę, czekoladę, kakao, wody gazowe i t. d. Obiady na zamówienie. Firma „Zagon“. 866-3-1

Letnie mieszkanie

z 2-ch pokoiów i kuchni do wynajęcia w Przygoniu, za Pabianicami. 865-4-1

Od 1 lipca albo października potrzebne

3-4 pokoiów z kuchnią
w suchych okolicach Łodzi lub w mieście, w bliskości ogrodów. Piotrkowska 97 m. 5, Leman. 859-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. A. A. A. A.
Biuro Róściszewskiej, Przejazd № 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości, na wyjazd na lato, oraz francuzki, niemki, freblanki, osoby do towarzystwa i gospodyni. 1417-10-3

Człowiek młody, znający język polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod lit. S. 1490-3-1

Do sprzedania bufet, waga mała 3 kilo, 2 szklidy i półki z fili piekarskiej. Wiadomość ulica Widzewska 128 m. 42, lowa oficyna II piętro. 1408-5-1

Dziewczyna do posługi potrzebna zaraz. Zgłaszać się można codziennie od 1-3 po poł. Wodzowska 104 m. 23, III-e piętro, oficyna. 1433-3-3

Dom murowany parterowy do sprzedania, ul. Ciemna i Lutomska Nr. 100. 1456-3-3

Do sprzedania stół, szafka i karynka, Główna Nr 11, prawa oficyna. 1447-3-3

Do firmy „W. T. Gieger“ potrzebne są zdolne stanczarki i spódniczarki. Dzielnia № 7. 1464-3-2

Do sprzedania dom frontowy i plac frontowy, oficyna i ogród owocowy. Zgierz, ulica Gołębia Nr. 5. 1448-3-3

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, ul. Wagnera nr. 18. Choiny. 1472-2-2

Do sprzedania ładne suknie letnie, ul. Piotrkowska 144 m. 9 3 piętro. 1474-3-2

Emeryt, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia za umiarowane wynagrodzenie. Targowa Nawrot 47 (Monopol). 1482-3-1

Fortepian czarny krotki tania do sprzedania, może być do nauki. Wiadomość ul. Nawrot 72 m. 9, od godz. 1-3 po poł. i od 6-8 g wieczorem. 1468-2-2

Jest do wynajęcia 5 pokoiów na 1 piętrze z wszelkimi wygodami od 14 czerwca. Mikołajewska № 102. 1475-3-2

Jest do sprzedania około 50 funtów dobrej kruszonej kapusty po 5 kop. Konstancyńska 57, m. 18. 1427-3-1

Jest do sprzedania lodownia dużego rozmiaru, zdatna do mleczarni lub do sklepu kolonialnego. Obejrzeć można w zakładzie ślusarskim, ul. Piotrkowska № 79. 1497-3-1

Kantor „Pomoc“, Przejazd 14, poleca wszelką służbę i oficjalistów w dużym wyborze. 1148-6-5

Maszyny 3 używane sprzedam. Ulica Złota № 3, m. 52. 965-0-7

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 14 rb. Piotrkowska 108, m. 16. 1454-3-3

Maszynę używaną pięknie szyjącą za 16 rb. sprzedam, ul. Juliusza 11 m 33 ofic. 1494-3-1

Osoba inteligentna poszukuje towarzyszek na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy. Bliższe wiadomości u Neugebauera w Widzewie fabryka Heinza i Kunitzera. 1479-2-2

Poszukuje miejsca wdowa bezdzietna w średnim wieku do zarządu domem w Łodzi lub na wyjazd. Młynarska № 20, skład apteczny. 1473-2-2

Od 3 czerwca potrzebny subjekt do zakładu fryzjorskiego. Główna 56. 1486-3-2

Piwiarnia z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wólczajska 181. 1471-3-2

Potrzebne panny do szyća i uczenia. Wólczajska № 91 m. 4. 1405-3-3

Plac pod budowę letnich mieszkań przy remizie zgierskiej do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 111, Piętko. 1169-10-7

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzewska № 42 3 piętro m. 11. 1498-3-1

Poszukuję miejsca do sklepu, do dzieł albo do wyręczenia pań domu, mogą wyjechać na wieś. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju“ dla B. B. 1489-2-1

Rządca rolny, lat 40, poszukuje rposady zaraz lub od 1 lipca. Adres: Wólczajska 11 m. 2. 1492-3-1

Rower używany sprzedam tania. Mikołajewska № 30-15. 1498-3-1

Ślusarski warsztat, w dobrym punkcie miasta z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania bardzo tania. Wiadomość w zakładzie nożowniczym. Zawadzka № 14. 1491-3-1

Warsztat ślusarski do sprzedania. Zakątna № 28. 1495-3-1

Zaginął czarny pudeł, wabi się „Duke“. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Przejazd Nr. 86. 1458-1

Zaginął pies wyżeł biały nakrapiany z czarną łatą na grzbiecie i czarnymi uszami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za nagrodę rubli 10 i zwrotom kosztów na ul. Widzewska № 78 do p. Tołkoczko. 1467-3-2

2 szaty sklepowe sprzedam, ul. Przejazd № 76. Wiadomość w sklepie. 1465-2-2

3 lub 4 pokoje do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Pańska Nr. 9. 1449-2-2

Zagubione dokumenty.

Dowód № 146282 Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego zgubiony; odpowiednie zastrzeżenie zrobione. 1476-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Wasiała, wydana z fabryki Poznańskiego. 1477-3-2

Zaginął weksel in blanco na 200 rb. (dwadzieścia), wystawiony przez Władysława Koszlaga i Annę Koszlagę Józefowi Haskiewicz Ostrzeżę się przed nabyciem takowego. 1469-3-2

Zaginął paszport na imię Piotra Grzelaka, wydany z gminy Nowierz lub kaliskiej 1481-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Szymańskiej, wydany z fabryki Grohmana. 1500-3-1

Zaginął paszport na imię Kruszyński, wydany z gminy Naruszewo, pow. płońskiego gubern. warszawskiego. 1493-3-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Syskie, wydany z gminy Brus, kancelarya Rokicie. 1499-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Ulengalka, wydany z fabryki braci Sztencel w Pabianicach. 1483-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Krauzego, wydany z fabryki Hentzla. 1485-3-1

Zaginął paszport na imię Wacława Jersy, wydany z magistratu m. Pabianice. 1490-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Stolarskiej, wydany z fabryki Jektel. 1488-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Jana Gorczyckiego. 1502-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Mroga Dolna, powiatu brzezińskiego, na imię Szaindl Rosenberga. 1501-3-1

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu 1909 r. za frachtami: Insar M. Kaz. 3242/94685 wyroby wełniane, Szumilin, Zarajsk M. Kaz. 9584 przędza bawełniana, Anonimowe T wo w Zurychu dla rosyjsk. baw. przem.; Rosław R. O. 52548 tkanina bawełniana, Głódkow; Mitawa R. O. 79348 mydło zwyczajne, Ekener; Homel L. R. 69094 wyroby rękodzielnicze, Tamarkin; Libawa L. R. 14646 korki, L. Rostowski i S-ka; Romny L. R. 91406 wyroby rękodzielnicze, Pieskin dla M. Fefermana; Janów L. R. 7143 towar wełniany, Got; Homel L. R. 67702 wyroby rękodzielnicze, Bieleński; Twer Mik. 5710 towar sukieny, Rapaport i Kadysz; Iwanowo Pół. 7856 wyroby rękodzielnicze, A. D. Kormilicyna; Wiczuga Pół. 6085 resztki przędzy bawełnianej, T-wo J. Konowalowa i Syna; Białystok Pół. Z. 211474 wyroby rękodzielnicze, A. Feinsztein; Białystok Pół. Z. 211446 towar skórzany, Dawid Białous; Białystok Pół. Z. 211427 i 212522 wyroby tabaczne, J. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 435895 towar cukierniczy, A. Kaplan i Syn; Petersburg tow. Pół. Z. 435582 wyroby tytoniowe, Kołobow i Bobrow; Petersburg tow. Pół. Z. 435184 wyroby tytoniowe, A. N. Bogdanow i S-ka; Petersburg tow. Pół. Z. 433897 portyery wełniane, M. Minkowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116449 towar wełniany, I. Kopelowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116448 towar wełniany, I. Kapelowicz; Dźwińsk tow. Pół. Z. 116285 towar wełniany, M. D. Todes; Warszawa tow. Pół. Z. 393950 wyroby metalowe, F. Arandaż; Wilno tow. Pół. Z. 521203 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Ryga tow. R. O. 137318 wyroby wełniane, B. Bergman; Ryga tow. R. O. 135929 wyroby rękodzielnicze, A. Joffe; Ryga tow. R. O. 135910 towar sukieny, J. Cyne-man; Ryga tow. R. O. 130647 przesek żelazny, A. J. Mozebach; Ryga tow. R. O. 130460 wyroby rękodzielnicze, D. Rozenfeld; Witebsk R. O. 87153 towar wełniany, Sz. N. Szejnfiński; Witebsk R. O. 87145 towar wełniany, D. Kacenenbogen; Witebsk R. O. 86880—86879 wyroby rękodzielnicze, W. M. Ilfrowicz; Moskwa m. M. K. W. 68525 przędza bawełniana, A. Pinszejew; Moskwa m. M. K. W. 68523 przędza bawełniana, A. Pinszejew; Smoleńsk M. Brz. 5520 szpulki drewniane, W. Gergardi; Smoleńsk M. Brz. 5633 wyroby wełniane, Jakubson; Moskwa tow. M. Brz. 93797 przędza bawełniana, Dom Handlowy W. Bulaszow i N. Czekalin; Moskwa tow. M. Brz. 338 tkanina bawełniana, N. W. Iwanow; Mińsk M. Brz. 16103 skrawki sukienne, M. Oszerowicz; Mińsk M. Brz. 15646 towar sukieny, Sz. Sorszer; Gorochowic M. Niż. 49550 drążki do wag, I. K. Podkłodkin; Władimir M. Niż. 35289 towar wełniany, M. S. Szyszewy dla M. Hirszfelda; Wilkowszki Pół. Z. 8809 wyroby rękodzielnicze, Z. I. Grosman; Ługa Pół. Z. 4493 szkło do okien, N. Buljon; Kowno Pół. Z. 162058 i 161192 wyroby rękodzielnicze, F. Kaganow; Kowno Pół. Z. 160564 wyroby wełniane, G. K. Lewin; Stara Russa M. W. R. 33289 wyroby wełniane, A. I. Fidasjej; Uralsk R. U. 42539 wyroby wełniane, Kantor przewozowy Garnowa; Tambow R. U. 76511 przędza, Naczelnik stacji dla O. Grodzieńskiego; Połtawa Pol. 21936 towar sukieny B. Botwinow; Achtyrka m. Pół. 13560 i 13559 wyroby wełniane, S. Pułajew; Kiercz Pol. 8205 wyroby rękodzielnicze, S. A. Lifszyc dla Br. Samet; Kiercz Pol. 8206 ubranie gotowe, S. A. Liwszyc dla J. Zilbermaca; Kremieńczug Pol. 123913 korzeń lukrecyi i maliny suszone, A. O. Tenenbaum; Sumy Pol. 21502 tkanina bawełniana, K. M. Paszkow dla Lorenca i Krusze; Kiercz Pol. 8242 ubranie gotowe, S. A. Liwszyc; Noworadomsk W. W. 52092, 52420 i 52419 meble gięte, B. dia Thonet; Zyrardów W. W. 64499 wyroby lniane, Hille i Dittrich; Włocławek W. W. 42969 wyroby jedwabne Eksped. Towarowa dla Cwilinga; Grodzisk W. W. 29568 esencja otowara, S. T. Morozow, Krell i Ottman; Grodzisk W. W. 29640 płótno szmerglowe i papier krzemien., Jan Haberle; Sochaczew W. W. 3231 wyroby rękodzielnicze, M. Szlezinger; Zawiercie W. W. 68416 bawełniane wyroby, Feder; Częstochowa, W. W. 177230 skóry wyprawne, A.

Goldfeder; Częstochowa W. W. 177203, 177202 i 177201 tasma dzutowa, Pierwsza fabr. taśmy jutowej w Częstochowie; Częstochowa W. W. 177168 odpadki wełny, Z. Wierzbicki; Warszawa W. W. 264856 kakao, Rajski; Warszawa W. W. 264323 wyroby cukiernicze, Złoty Ul; Warszawa W. W. 264978 meble drewniane M. Szajbel; Warszawa W. W. 265171 wyroby blaszane, Braun Cwirko i S-ka; Warszawa W. W. 265389 wagi dziesiętne, Goldman; Berdyczów m. Pol. Z. 21485 manufaktura, J. Rozenfeld; Warszawa W. W. 266282 herbata, Perlow; Warszawa W. W. 266376 okucia żelazne do drzwi i okien, Br. Lubert; Warszawa W. W. 266529 wody mineralne, Fr. Karpiński; Warszawa W. W. 267589 i 267575 okucia żelazne do drzwi i okien, Br. Lubert; Warszawa W. W. 267450 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. W. 267254 papier, Stajn i Rozental; Warszawa W. W. 267140 towar kolonialny, Jaglom; Warszawa W. W. 267127 kawa, W. Matyjewicz; Mironowka Pol. Z. 23347 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kagan; Floreszty Pol. Z. 2676 towar wełniany, Z. Panisz dla M. Zilberszteina; Rybnica Pol. Z. 8478 towar wełniany, A. Rubel; Jelisawetgród Pol. Z. 56628 pończochy bawełniane, P. H. Gomburg dla Bauma; Nowosielica Pol. Z. 22644 wyroby rękodzielnicze, L. Łapko; Odesa tow. Pol. Z. 379888 wyroby rękodzielnicze, J. Malkowski; Kijów I tow. Pol. Z. 303423 towar wełniany, Kijowski Cent. magazyn zalegl. towarów dla D. Tokara; Humań Pol. Z. 29378 wyroby rękodzielnicze, Finkelsztein; Nowy-Dwór Nad. 8626 kosze łozinowe, Chriotoaticli; Warszawa m. Nad. 323106 wyroby żelazne, Erlich; Warszawa m. Nad. 323023 motor elektryczny, Front; Warszawa m. Nad. 325316 części maszyn żelaznych, Frejder dla Zilberszteina; Warszawa m. Nad. 325499 krzesła i łózka, Nasfeter; Warszawa m. Nad. 325107, 321791 i 321790 wino winogronowe, Kołaczkowski; Warszawa m. Nad. 324350 naczynia aptecz., Manachem; Chelm Nad. 18890 towar wełn., J. Rozen; Tomaszów Nad. 44579 wełna owcza, Cymbalist; Radom Nad. 45013 miedz, I. Giser; Poczep Pol. 30051 towar wełniany, N. Chajkin; Pińsk Pol. 64612 wyroby rękodzielnicze, Basiewicz; Stonim-Albertyn Pol. 29967 wyroby rękodzielnicze, Fiwieniet; Wiatka i Perm. 11777 wyroby rękodzielnicze, G. G. Aleksandr; Buturlinowka Pol. W. 26075 towar bawełniany, F. Nesterenko; Woroneż Pol. W. 86967 wyroby rękodzielnicze, Firjukin Szybarew i Kulbacki; Stary-Oskół Pol. W. 29218 wyroby rękodzielnicze, I. Ferjupkin; Kuszczewka Wł. 11972 wyroby wełniane, S. W. Taperyn dla D. Kona; Sosnowice W. W. 61248 i 61250 maszyny rolnicze, M. Redel; Granica W. W. 38418 zamki żelazne, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warszawa W. W. 76401 książki drukowane, G. Centnerszwer i S-ka dla „Promień”; Warszawa W. W. 75971 gazety, L. E. Metzl dla Rosentbala; Warszawa W. W. 75835 butelki próżne, I. Potocki; Warszawa W. W. 75834 butelki próżne, I. Potocki; Warszawa W. W. 75754 wyroby papierowe, Miedmicz; Warszawa W. W. 75641 meble, M. Helman; Bożedarowka Jek. 4751 wyroby rękodzielnicze, G. Kasianik; Jekaterynosław Jek. 23438 wyroby rękodzielnicze, Goldsztein dla M. Kagana; Karłowka Pol. 18 towar wełniany, M. A. Gincburg dla Szepsa; Petersburg Mik. 25093 papier, „Trudolubje”; Lublin Nad. 6174 towar wełniany, M. Goldweig; Ratibor 1 farba, M. Jacob dla Fruschmana; Breslau M. F. 2—1 wentylator żelazny, Packfabr. Geselzft dla Bule; Berlin 2—1 marmur, I. Schneider Co. dla Schweikerta. Na stacji Łódź Karolew: Opeczno Nad. 24954 odlewy żelazne, I. Znamirowski i Kleber; Ozuczewicze Pol. 159 drążki brzożowe, Urecki; Zawiercie W. W. 68447 i 68443 klocki bukowe, Margulies. Na stacji Łódź-Chojny: Szagali Zak. 59 rzeczy domowe, Slitwin Art. Grigorjew; Ochotnikowo Pol. Z. 7083 drzewo sosnowe, L. Hendler; Goryń Pol. 6535 goaty jodłowe, C. O. Górski dla Parzyera.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 837—3—1

Dr. Garliński
powrócił. 677 12 9

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnątrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2—4 pp. 1 od 7 1/2—9 w. 1426r

Dr. Zygmunt Golc
powrócił.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5. 149r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w. po poł. od 6—8 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 5—6 po poł. 1320—r
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz. niania od 5—6 1816

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—8. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 79r

Dr. A. GROSLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2—11 1/2 rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-9

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dziełnel. 762

Dr. Ark. Goldenberg
wyjechał do Druskienik. 854

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemoocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. S. SZMITKIND
Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryczną i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2, po poł. Południowa 23. 485d

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił.
Choroby kobiece, dziecięce i wewnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588—24—1

Dr. H. Sadkowski
asystent G. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w 1331

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2, rano. 1485r

SANATOGEN BAUERA

jest nieodzownym środkiem odżywczym i orzeźwiającym dla wszystkich zmęczonych i mizernych, w szczególności zaś

dla nerwowych i osłabionych.

Pochlebne opinie więcej niż 7600 profesorów i lekarzy. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Tylko Sanatogen Bauera jest prawdziwy. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Objaśniające broszury wydają na żądanie apteki i składki. Ilustrowane broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

VII-klasowy Zakład Naukowy z klasami wstępnymi

ST. RAJSKIEJ

Dzielna Nr. 11.

Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się d. 2, 3 i 4 czerwca, do klas IV, V i VI od 5-go do 18-go czerwca.

Zapis kandydatek codziennie od 9-ej do 3-ej. 820-42

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej p. f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1906 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r8

Pensjonat dla dzieci w Inowłodzu nad Pilicą

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.

Otwarcie 1-go czerwca. — Prospekt na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicieli Inowłodza, Zielona № 11, tel. 12 18, od 2-ej do 5-ej po południu 708-6-5



Phosphatine Falieres

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

Ostrzegamy przed naśladownictwami.

965-20-4

Zarząd Łódzkiej 4-klas. Szkoły Handlowej (DEUGA 45)

zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami rozpoczyna się d. 2 czerwca r. b. o godzinie 9 rano. Podania przyjmuje codziennie Kancelarya Szkoły od 9 do 1-ej. 863-3-1

Podaje się do wiadomości Szanownej Publiczności, iż przed nadchodzącymi świętami będzie sprzedawane

Zwyczajne czarne piwo

na miarę w czwartek, piątek i sobotę, t. j. dnia 27-go, 28-go i 29-go maja r. b. w browarze F. LORENTZA, ulica Widzewska № 79. 848-3-2

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Zakład Freblowski Maryi Zarzyckiej

UL. MIKOŁAJEWSKA № 22.

Kursa dla freblianek (metodyka, higiena, przyrodokształtowanie, slójd, rysunki, śpiew, gimnastyka). Zabawy i gimnastyka w ogrodzie. Zapis dzieci i kandydatek na freblanki na rok przyszły codziennie od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 751-6-4

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno Łódzkiej podaje do wiadomości, że

droga licytacji in plus sprzedawane będą

na st. Łódź-Fabryczna, stare materyały, jako to: szyny stalowe, obręcze stalowe, od kół parowozowych i wagonowych, stal resorowa, żelazo, blacha, rury, miedź, spiż, olów, opony lniane, worki i inne, razem około 7,443 pud.

Pragnący stanąć do przetargu, mogą otrzymać w Magazynie wykaz starych materyałów, który po podaniu ceny jednostek, winni złożyć w opieczętowanej kopercie u Zarządzającego Magazynem Eksploatacji na st. Łódź-Fabr. nie później, jak do dnia 1/14 czerwca b. r. wraz z kwitem kasy Głównej na złożone „vadium“ nie mniej, jak 10% od zadeklarowanej ogólnej sumy.

Wymienione wyżej materyały oglądać można w magazynie eksploatacji na st. Łódź-Fabr.

Utrzymujący się przy kupnie powyższych materyałów, winien natychmiast po ich zwożeniu wnieść należną sumę do kasy Głównej i w przeciągu 4 tygodni zabrać materyały ze st. Łódź-Fabr., w przeciwnym zaś razie obowiązany będzie płacić składowe podług ogólnych zasad. 846-2

S. W. S.

HURTOWE SKŁADY

Stow. Właścicieli Sklepów Spożyw.-kolonialnych (CHRZESCIAN)

Warszawa, ul. Zgoda 8, tel. 45-38.

— DZIAŁY: —

KOLONIALNY. MACZNY. CUKIER. TABACZNY.

Przyjmują zamówienia na wszelkie towary wchodzące w zakres handlowi kolonialnych, kooperacji spożywczych, sklepów fabrycznych po cenach hurtowych.

Składy, będące pod zarządem wykwalifikowanych specjalistów, prowadzą towary z najlepszych źródeł w doborowych gatunkach.

Mając na względzie dogodność Szanownych odbiorców, dostarczamy obok towarów, znajdujących się w składach i wszelkie inne, o ile je na miejscu nabywać można, zakupując takowe w drodze komisowej z najlepszych źródeł po możliwie niskich cenach.

Stowarzyszenie przyjmuje przedstawicielstwa krajowe i zagraniczne, oraz towary w komis. 811-3-3

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Laskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“.

Chemioznie czysty

Kwas węglany

dostarcza Tow. Akc. Browaru Parowego

SS-ów K. ANSTADT

770-6

ul. Średnia № 34.

Zakład Naukowy Żeński MARYI ZARZYCKIEJ

ul. Mikołajewska № 22, przekształcony został

na 7-klasowy Zakład Naukowy Żeński

z klasami wstępnymi.

Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się 3, 4 i 5 czerwca roku bież. Zapisy kandydatek codziennie od 4 do 6-ej.

Przełożone: Marya Zarzycka, Zofia Piaskowska. 750-6-4

Letnie

Falto z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od rb 15.50.

Ubranie letnie bez zarzutu dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb 14.50.

Ubranie uczniowskie z trwałych materyałów od rb. 5.75.

Spodnie z trwałego, praktycznego i modnego kamgarowego materiału od rb. 4.50.

Peleryny letnie, kamizelki kolorowe, alpagowe marynarki.

Ubranka i paletkadzie inne w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

Obstalunki podług miary wykonywują się bez zarzutu w krótkim czasie podług najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materyałów.

SPECYALNY MAGAZYN garderoby męskiej i dziecięcej

R. Eichbaum i G. Schulz

PIOTRKOWSKA № 97 629

Ławki, fortepian i wszelkie utensylia szkolne do sprzedania.

Wólczańska 139 m. 10. 840 33

Dobrze prosperujący

Sklep rzeźniczy

z powodu zmiany interesu do sprzedania.

Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ 827-3-3

Weksle

dwa po 300 rubli, trzy po 200 rb. i jeden na 150 rubli, żyrowane przezemnie, Hermana Alawasera, są nieważne, ponieważ były wypuszczone tylko w depozyt 829

Właścicielem nieruchomości w Bałutach, Zgierzu, Pabianicach i Brzezinach udziela informacji co do działalności Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa, — DAWID GINZBERG, Łódź, Łąglewnicka 2. 835

Ma lato

poszukuję mieszkania lub domku, składającego się z 2 ch lub 3 ch pokoi z kuchnią i ogródkiem w mieście lub poblizu miasta, do natychmiastowego wynajęcia. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 847

2 frontow. mieszkania

4 i 3 pokoje z balkonem, kuchnią i wszelkimi wygodami, od 1-go lipca do wynajęcia. Ul. WIDZEWSKA 145, stróż wskazuje. Blizsza wiadomość: Wólczańska № 10 m 17. 844 3-2

SANTEINE

CUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE. Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.

NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.



ŚRODEK PEWNY PRZECIW

ZAWARZENIU

W sprzedaży w lepszych aptekach. 840-20 20

W tłoczni „Rozwoju“ Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajewski.